



Sygn. akt IV KK 332/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie P. S.

uniewinnionego od zarzutu z art. 177 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 listopada 2021 r.,

kasacji, wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 3 grudnia 2020 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 17 października 2019 r., sygn. akt II K (...),

**I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

**II. zwraca oskarżycielce posiłkowej B. D. uiszczoną opłatę od
kasacji w kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych).**

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o popełnienie występkę z art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 29 września 2018 r. w T., woj. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez to, że prowadząc samochód osobowy marki A. nr rej. (...) nieprawidłowo obserwował korytarz jezdni i nie podjął odpowiednio wcześniej reakcji dostosowującej technikę jazdy do zmieniającej się sytuacji na drodze, poprzez co przyczynił się do najechania na nieprawidłowo przekraczających jezdnię K. i J. D., w wyniku czego J. D. doznał złamania lewej kości ciemieniowej oraz łuski lewej kości czołowej, złamania łuski prawej kości czołowej oraz skrzydła większej prawej kości klinowej, krwiaka przymózgowego o grubości płaszcza 5 mm po stronie prawej, krwiałów podczepcowych, ognisk ukrwotocznionego stłuczenia w płacie skroniowym prawym i czołowym prawym, rązy okolicy prawej skroni i okolicy ciemieniowej potylicznej prawej, zwichnięcia w stanie barkowo-objczykowym oraz podwichnięcia w prawym stawie szczytowo-biodrowym o ok. 5mm, które to obrażenia pociągnęły za sobą naruszenie uszkodzonych narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, natomiast K. D. doznał otarcia naskórka powłok grzbietu, podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki po stronie wewnętrznej, złamania kości podstawy i sklepienia czaszki, krwotoku podpajęczynówkowego, skutkującego zaleganiem krwi w komorach mózgu, stłuczenia mózgu oraz obrzęku mózgu, które to obrażenia spowodowały jego zgon.

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 17 października 2019 r., w sprawie II K (...), uznał oskarżonego za winnego tego czynu i za to wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata, a na mocy art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Na podstawie art. 42 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszystkich kategorii na okres 4 lat; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. D. kwotę 3000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a na podstawie art. 46 § 2 k.k. na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. D. kwotę 5000 złotych tytułem nawiązki.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 3 grudnia 2020 r., w sprawie II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego P. S. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli na niekorzyść P. S. prokurator Prokuratury Okręgowej w T. oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej B. D..

Prokurator na podstawie art. 523 § 1 i 3 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. polegające na dokonaniu na etapie postępowania odwoławczego sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, ze szczególnym uwzględnieniem wyników oględzin miejsca zdarzenia w zakresie oświetlenia jezdni, oraz dowodów z opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, poprzez bezpodstawne oraz nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż dowody z zeznań świadków A. G., J. K., O. T. oraz N. B. nie pozwalają na uznanie za miarodajnych wywodów i wniosków opinii biegłego R. C. oraz biegłego A. K., które to uchybienia pociągnęły za sobą przyjęcie wadliwych ustaleń w zakresie okoliczności stanowiących podstawę faktyczną wyroku i bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony nie naruszył żadnej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a w konsekwencji doprowadziły do wydania wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do istoty sprawy przez uniewinnienie P. S. od zarzuczonego mu czynu.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. rażące naruszenie przepisów prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 2 pkt 22 Prawa o ruchu drogowym poprzez uznanie, że obowiązek zachowania szczególnej ostrożności polega na zwiększonej uwadze i obserwacji tylko miejsc ustawowo wskazanych, w sytuacji, gdy przez obowiązek zachowania szczególnej ostrożności należy rozumieć zespół czynności, na który składa się wzmożona obserwacja całej drogi oraz dostosowanie zachowania w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, na które składa się również dostosowanie prędkości;

- art. 19 ust. 1 i art. 25 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie i dokonanie oceny czy prędkość z jaką poruszał się P.S. była prędkością administracyjnie dozwoloną, z pominięciem ustalenia, czy była ona odpowiednią prędkością do warunków panujących na drodze, a tym samym, czy swoim zachowaniem P. S. zrealizował obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w warunkach panujących na drodze.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi.

W pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej prokurator Prokuratury Okręgowej w T. wniósł o jej uwzględnienie jedynie w zakresie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, gdyż w ocenie prokuratora podniesione w tej kasacji zarzuty są niedopuszczalne.

Obrońca uniewinnionego P. S. również złożył odpowiedź na kasację prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wnosząc o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniesione kasacje - a w szczególności prokuratora Prokuratury Okręgowej w T.- były zasadne i odniosły ten skutek, że Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu drugiej instancji i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Trafie podniesiono w kasacji, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Należy przyznać rację skarżącemu prokuratorowi, iż Sąd odwoławczy naruszył te przepisy poprzez dokonanie oceny dowodów na etapie postępowania odwoławczego sprzecznie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie wyników oględzin miejsca zdarzenia co do oświetlenia jezdni oraz możliwości dostrzeżenia pieszych na jezdni, nadto co do opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego. Również co najmniej przedwcześnie przyjął Sąd Okręgowy, iż zeznania świadków A. G., J. K., O. T. oraz N. B. nie pozwalają na uznanie za miarodajnych opinii biegłych R. C. oraz A. K.. Łącznie uchybienia te doprowadziły do przyjęcia wadliwych ustaleń w zakresie okoliczności stanowiących podstawę faktyczną wyroku i do bezpodstawnego przyjęcia, że oskarżony nie naruszył żadnej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym – mimo przeciwnych wniosków biegłych.

Oczywiście Sąd odwoławczy ma prawo orzec w sposób odmienny w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji – i jak w niniejszej sprawie – uniewinnić oskarżonego, jeśli dojdzie do przekonania, że komplet zebranych dowodów nie pozwala przypisać oskarżonemu winy w zakresie zarzucanego mu czynu. Wówczas sąd odwoławczy winien podać w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne, przy czym w takim wypadku jego uzasadnienie w odniesieniu do dokonanych zmian powinno spełniać wymogi stawiane uzasadnieniom wyroków sądów pierwszej instancji. Należy zauważyć, że w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy pozornie wywiązał się z tego obowiązku, gdyż uzasadnienie wyroku jest obszerne i omawia dowody, szeroko też przedstawia powody uniewinnienia oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że jest to orzeczenie co najmniej przedwczesne,

gdyż Sąd rażąco naruszył wskazane przepisy, zaś argumenty są w pewnej części dowolne i stoją w opozycji do wniosków biegłych.

Trafnie zarzucono w kasacji prokuratora, iż Sąd odwoławczy niezasadnie zdyskredytował treść opinii obydwu biegłych, zastępując wiedzę specjalistyczną własnymi ustaleniami. Szczególnie istotnego znaczenia nabiera fakt, że w postępowaniu odwoławczym powołano nowego biegłego, gdyż Sąd Okręgowy uznał, że pierwsza opinia zawiera mankamenty. Wątpliwości budziła przede wszystkim kwestia oświetlenia miejsca zdarzenia oraz widoczności w tym miejscu, zwłaszcza widzialności dla oskarżonego jako kierowcy, poruszających się pieszych. Ponieważ wątpliwości te wymagały wyjaśnienia w oparciu o wiadomości specjalne, dopuszczony został – właśnie w postępowaniu odwoławczym - dowód z opinii rekonstrukcyjnej biegłego A. K.. Jak podkreślono w zdaniu odrębnym do wyroku Sądu odwoławczego, dowód ten został następnie ujawniony na rozprawie, strony go nie kwestionowały, również sąd z urzędu nie podjął żadnych dodatkowych czynności zmierzających do jego uzupełnienia. Trafnie bowiem podnosi się, że sytuacja, w której założenia przyjęte w opinii są nielogiczne, błędne lub budzą zastrzeżenia w porównaniu z materiałem dowodowym sprawy, jest sytuacją kreującą niejasność, a nawet wewnętrzną sprzeczność opinii, co zgodnie z dyspozycją art. 201 k.p.k. wymaga podjęcia próby wyjaśnienia tych kwestii poprzez wezwanie tego samego biegłego lub dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego - do czego w tym postępowaniu nie doszło. Trafnie też podniesiono w uzasadnieniu zdania odrębnego, iż stanowisko Sądu odwoławczego w zakresie kluczowych ustaleń, było w ewidentny sposób niezgodne z częścią konkluzji tej opinii. Sąd odwoławczy nie podzielił bowiem części jej wniosków, uznając, że opierają się one na błędnych założeniach – dotyczyło to właśnie zakładanej przez biegłych możliwości uniknięcia przez oskarżonego wypadku. W związku z tym, jak zaznacza się w tym uzasadnieniu, sytuacja procesowa wyglądała w ten sposób, że Sąd odwoławczy, który uznał potrzebę weryfikacji poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń w oparciu o wiadomości specjalne, po uzyskaniu tych wiadomości orzekł wbrew ich wymowie, bez sięgnięcia po instytucję z art. 201 k.p.k. - i *de facto* podejmując – „przynajmniej w jednym z aspektów (oświetlenie drogi - widzialność pieszych), polemikę z czysto fachową opinią specjalisty, opartą na zestawieniu przedstawionych przez niego tez z zeznaniami świadków wypowiadających się na daną okoliczność (miarodajność których to wypowiedzi opinia ta zresztą miała jak się wydaje weryfikować)”.

Sąd Okręgowy zarzucił między innymi, iż założenie opinii, że piesi poruszali się normalnym krokiem, jest arbitralne. Tymczasem opinia biegłego A. K. wskazywała dokładnie, na jakich przesłankach oparto takie założenie. Nadto biegły sprecyzował, że dla osób znajdujących się w stanie nietrzeźwości, takie tempo poruszania się jest wolniejsze, co w konsekwencji oznacza także dłuższe przebywanie pieszych na jezdni. Potwierdzeniem tej tezy mogą być zeznania

świadka A. G., która pieszych dostrzegła w okolicy środka jezdni i obserwowała ich pochód od tego właśnie momentu. Nie ulega wątpliwości, że kwestia widoczności na miejscu zdarzenia i związanej z tym możliwej widzialności pieszych przez oskarżonego, tym bardziej wymagała jej zbadania w oparciu o wiadomości specjalne, gdyż zeznania świadków w tym zakresie były „niedookreślone, zabarwione subiektywizmem postrzegania i nieprecyzyjnością opisu”. Z kolei opinia biegłego A. K. była jednoznaczna, a wynikało z niej, że warunki widocznościowe pozwalały na obserwację pieszych w obrębie całej szerokości jezdni. Należy zauważyć, że ustalenia opinii opierały się zarówno na analizie całości materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy, jak i na wynikach oględzin miejsca zdarzenia dokonanych przez biegłego w warunkach nocnych oraz dziennych.

Przypomnieć należy, że według ustaleń Sądu I instancji, praktycznie główną winę za spowodowanie przedmiotowego wypadku ponoszą nietrzeźwi piesi, którzy nie obserwując drogi, weszli na jezdnię w niedozwolonym miejscu – „nie zachowując żadnych reguł ostrożności”. W kasacji prokurator przyznał, iż „na pełne uwzględnienie zasługują ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie spowodowania - i to w zasadniczym stopniu - sytuacji zagrożenia przez pieszych i spowodowania przez nich wypadku drogowego”. W omawianym kontekście należy odwołać się również do stanowiska zawartego w motywach zdania odrębnego do wyroku Sądu odwoławczego, gdzie podniesiono – „przy przyjęciu wniosków opinii stwierdzić trzeba, że oskarżony przyczynił się do zdarzenia, gdyż przy prawidłowej obserwacji jezdni i należytej reakcji na sytuację drogową poprzez hamowanie (...) byłby w stanie uniknąć potrącenia pieszych. Przypomnieć należy, że w przypadku ustalenia, że to wszyscy uczestnicy ruchu uczestniczący w zdarzeniu drogowym swoimi zachowaniami przyczynili się do wystąpienia skutku i naruszyli w płaszczyźnie normatywnej reguły postępowania z dobrem prawnym adekwatne w danych okolicznościach, sąd musi dogłębnie zweryfikować wzajemną relację stopnia tych naruszeń, w szczególności czy charakter naruszenia reguł ostrożności był porównywalny, jeżeli chodzi o istotność tych naruszeń w perspektywie bezpieczeństwa dla dóbr prawnych (co uzasadnia przypisanie skutku wszystkim podmiotom, które przyczyniły się do jego powstania), czy też naruszenie jednej z reguł miało dominujący wpływ na wystąpienie nieakceptowalnego ryzyka zaistnienia skutku, co prowadziłoby do normatywnego przypisania skutku osobie, która dopuściła się takiego naruszenia. (...) jakkolwiek to po stronie pieszych upatrywać należy, po pierwsze, stworzenie pierwotnej sytuacji zagrożenia, a po drugie, rażące naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (zasada zachowania szczególnej ostrożności podczas przechodzenia jezdni poza wyznaczonym przejściem dla pieszych, zasada ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi podczas przechodzenia jezdni poza wyznaczonym przejściem dla pieszych), na co nakłada się jeszcze kwestia ich nietrzeźwości, to jednak (...) w realiach niniejszej sprawy nie sposób mówić o tak dominującym wpływie ich

zachowania na zaistnienie wypadku, by uzasadniało to wyłączenie odpowiedzialności oskarżonego, aczkolwiek w istocie postrzegam tę sytuację jako bliską pewnej idealnej sytuacji granicznej, w której taką odpowiedzialność należałoby wyłączyć”.

Wszystkie powyższe okoliczności spowodowały, iż Sąd Najwyższy uznał za konieczne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w T..

Sąd Najwyższy nie przesądza kierunku przyszłego rozstrzygnięcia – nie można wykluczyć, że Sąd odwoławczy po raz kolejny uzna argumenty przedstawione w apelacji obrońcy za trafne i zasługujące na uwzględnienie. Niemniej jednak, w toku ponownego postępowania odwoławczego Sąd ten będzie mieć też na uwadze argumenty przedstawione przez Sąd Najwyższy w niniejszym uzasadnieniu. W każdym jednak przypadku, zarówno wówczas, gdy uwzględni wniesioną apelację, jak i w sytuacji uznania jej za chybioną, przedstawi w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż dokonał rzetelnej kontroli instancyjnej.

Na zakończenie, po raz kolejny wypada odwołać się do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu zdania odrębnego. Mianowicie, w przypadku ewentualnego uznania, że P. S. ponosi winę za spowodowanie wypadku w stopniu uzasadniającym przypisanie mu tego czynu, Sąd winien dodatkowo rozważyć, że: „Wskazane okoliczności dotyczące pieszych powinny natomiast znaleźć odzwierciedlenie w doborze i wymiarze środków reakcji karnej: zastosowaniu instytucji z art. 37a k.k. (...); rozważeniu konieczności sięgania po środek karny zakazu prowadzenia pojazdów czy to w ogóle, czy to w wymiarze większym niż minimalny oraz rzecz jasna szczególnym rozważeniu zasadności orzekania środków kompensacyjnych, (...) i uwzględnić należy bardzo istotne przyczynienie się pieszych oraz w tym kontekście wzgląd na zasady współżycia społecznego”.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono, jak w sentencji wyroku. Na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. zarządzono zwrot opłaty od kasacji uiszczonej przez oskarżycielkę posiłkową B. D..